

Beata Rycielska

Olgi Tokarczuk *Prowadź swój pług przez kości umarłych*. Świat przedstawiony i obrazowanie metaforyczne

Złożone procesy poznawania rzeczywistości i komunikowania są przedmiotem badań wielu dziedzin naukowych. Spośród nich językoznawstwo kognitywne, rozwijające się od lat siedemdziesiątych XX wieku i obecnie mające już bogatą tradycję, na którą składają się osiągnięcia wielu wybitnych badaczy i ośrodków naukowych, wypracowało instrumentarium umożliwiające opisanie tych zjawisk na przykładzie znaków werbalnych i niewerbalnych.

Niniejszy artykuł, będący próbą nawiązania do założeń wymienionego kierunku, ma na celu poznanie kategoryzacji świata przedstawionego w tytułowej powieści Olgi Tokarczuk, a także sposobów jego konceptualizacji. Wyróżnione one zostały w oparciu o założenia kognitywnej teorii metafory George'a Lakoffa i Marka Johnsona oraz koncepcji obrazowania Ronalda W. Langackera, w szczególności obrazowania metaforycznego i perspektywy.

Istotne dla danego opracowania kategorie pojęciowe są rozumiane jako takie, które „dokonują podziału rzeczywistości na sensowne jednostki (...)” (Tabakowska [red.] 2001: 33), jako „czyjeś wyobrażenie o czymś, co istnieje w świecie” (Tabakowska [red.] 2001: 32). Z kolei kategoryzacja „jest podstawowym procesem poznawczym prowadzącym do nazywania i symbolizacji” (Tabakowska 2011: 203), w jej wyniku zostaje pojęciowo ukształtowany świat. Opiera się ona na ludzkim doświadczeniu: sposobie postrzegania, wiedzy, postawach obserwatorów wobec rzeczywistości. Nie powstaje tak na użytek każdego z nas subiektywna rzeczywistość – jest ona rezultatem wspólnotowego doświadczenia, zgody w społeczeństwie „co do naszych wspólnych, intersubiektywnych doświadczeń” (zob. tamże).

Poznaniu odzwierciedlonej w literaturze pięknej interpretacji przedstawionego świata może posłużyć m.in. analiza obrazowania metaforycznego, tj. sposobów metaforyzacji. Wśród procesów poznawczych metafora jest jedną z podstawowych możliwości kategoryzacji i konceptualizacji zjawisk. Pozwala ustanawiać odpowiedniości między przedmiotami określane „jako odwzorowania pomiędzy domenami źródłową

i docelową za pomocą rzutowania reprezentacji z jednej domeny pojęciowej na odpowiednie reprezentacje w drugiej domenie pojęciowej” (Evans 2009 [2007]: 23-24, zob. także Lakoff 2017 [2011]: 78). Zgodnie z teorią językoznawstwa kognitywnego myślenie ma naturę metaforyczną, wynikiem tego jest naturalna powszechność metafor konceptualnych w języku.

***Prowadź swój pług przez kości umarłych* Olgi Tokarczuk**

Powieść O. Tokarczuk jest często określana w recenzjach jako thriller moralny lub protest-song. M.in. Sylwia Krieger pisze, że „książka to protest-song przeciwko polowaniom, ekologiczny manifest z jednej strony i próba pokazania, że zwierzęta też mają duszę, myślą, czują, potrafią atakować – z drugiej”. Autorka tekstu krytycznego przytacza słowa pisarki o motywach powstania powieści: „Chciałam poruszyć czytelnika i wzbudzić w nim opowiadaną historię pewien rodzaj moralnej niewygody. Chodziło mi o to, żeby czytelnika przeszedł dreszcz – gniewu i grozy” (Krieger 2010).

W rozmowie przeprowadzonej przez Justynę Sobolewską Olga Tokarczuk wyjaśnia, że tytuł książki pochodzi z poematu Williama Blake’a (1757-1827) z 1793 roku *Zaślubiny Nieba i Piekła* (lub *Małżeństwo Nieba i Piekła*), z jego części zatytułowanej *Przysłowia piekielne* (*Piekielna mądrość*), w innym tłumaczeniu *Przysłowia piekielne*. Zawarte w niej motta do poszczególnych rozdziałów zostały ponadto zaczerpnięte z poematu *Wróżby niewinności*¹ W. Blake’a (zob. Sobolewska 2009: 60). Autor *Wróżb* bliski jest pisarce pod względem wyznawanych poglądów: negatywnie ocenia trzymanie zwierząt w klatce, przedstawia je jako ludzi, pisze o okrucieństwie człowieka, o zemście zwierząt. Znajdują one odzwierciedlenie w postaci rozlicznych metafor, m.in. metafory bezlitosnego traktowania zwierząt stanowiącego o rychłym końcu państwa:

OKRUCIEŃSTWO WOBEC ZWIERZĄT TO ZNAK UPADKU PAŃSTWA

„Pies, który zdycha, służąc panu,
Jest zapowiedzią upadłości Stanu”. (27)

Tytuł *Prowadź swój pług przez kości umarłych* wywodzi się z jednego z przysłów piekielnych „Tratuj wozem swoim i pługiem swym przeoruj kości umarłych”. W książce noblistki dotyczy postawy grzeszników ekologicznych mających świat przyrody za nic. Pojęcie to wiąże się z kategorią „grzechu ekologicznego”, której autorem jest papież Franciszek. Duchowny ten wyraża zaniepokojenie, że czyny przeciwko naturze są czynami wymierzonymi w nasz wspólny dom, który już trzęsie się w posiadach, o czym naukowcy donoszą w kolejnych raportach. Jeśli się nie opamiętamy, głosi papież, to zgotujemy sobie piekło na Ziemi (zob. Kostkowski, *Fakty TVN*).

¹ Napisany prawdopodobnie w 1803 roku, po raz pierwszy opublikowany w 1863.

Książka Olgi Tokarczuk ma uświadomić, że zwierzęta niepotrzebnie giną w rezultacie polowań, kłusownictwa, niehumanitarnego uboju na skalę przemysłową, oraz że ci, którzy je zabijają, sami mogą paść ofiarami zabójstw. Myśl tę należy zapewne rozumieć jako wezwanie do humanitaryzmu należnego braciom mniejszym, z pewnością zaś nie jako pochwałę samowolnego wymierzania sprawiedliwości, co jest jednym z wątków utworu. Powieść nie propaguje takiej postawy, przestrzega jedynie przed złem, które rodzi zło.

Kategoryzacja i konceptualizacja świata przedstawionego w powieści

Odbywający się na poziomie pojęciowym proces tworzenia znaczenia z udziałem języka (zob. Evans 2009 [2007]: 54-55), konceptualizacja, ma charakter złożony. Opiera się na różnorodnych doświadczeniach człowieka: ucieleśnionym (cielesno-materialnym), społeczno-kulturowym (wiedzy abstrakcyjnej), intersubiektywnym. Wszystkie są obecne naraz w postrzeganiu świata przez obserwatora (zob. Rakowski 2018), motywują różnego typu przerośnię. Literatura przedmiotu i analiza przykładów pokazują, że ten pierwszy rodzaj wiedzy zasadniczo tworzy domenę źródłową konwencjonalnych metafor pojęciowych, pozostałe zaś, lecz nie tylko one – stanowią domenę źródłową przerośni niekonwencjonalnych, bardziej zróżnicowanych pod względem konstruktów metaforycznych.

Z punktu widzenia roli poznawczej metafory konwencjonalne są sposobem rozumienia, wyjaśniania przez konceptualizatora elementu domeny docelowej za pomocą ucieleśnionych pojęć. Tego rodzaju poznanie przedstawia schemat motywacji „nieznane < znane” (zob. Jäkel 2003 [1997]: 65). Podstawowa funkcja metafor niekonwencjonalnych polega zaś na wyróżnieniu ważnego z punktu widzenia obserwatora i dyskursu elementu domeny docelowej, co schematycznie ujmuje model „stare < nowe” (Tamże). Poszczególne reprezentacje każdego typu metafor mogą być twórcze, tj. nowe, przy czym zjawisko nowości charakteryzuje przede wszystkim typ drugi metafor, zaś uniwersalności (ogólności, powszechności) – typ pierwszy.

Dwa typy przerośni różnią się schematami poznawczymi, tj. pod względem kierunku odpowiedniości domen, lub bardziej ogólnie – sposobu konceptualizacji zjawiska. Pierwszy realizują *metafory języka codziennego* – konwencjonalne, najczęściej nieprzekazujące już żywej myśli (zob. Pawelec 2006: 24). Są one podstawowym obiektem badań wyrażen figuralnych w lingwistyce kognitywnej, po raz pierwszy opisał je George Lakoff i Mark Johnson w *Metaforach w naszym życiu* (1980). Właściwy dla nich jest jednokierunkowy – somatocentryczny – charakter rzutowania (projekcji) wiedzy, tj. oparte na podobieństwie odwzorowanie konkretnej, fizycznej domeny źródłowej (Y) doświadczanej za pomocą zmysłów na abstrakcyjną domenę docelową (X): „X < Y”. Na przykład:

BÓL TO NARZĘDZIE POZNANIA CIAŁA

Jedyne toporne i prymitywne narzędzie, jakim nas obdarowano na pocieszenie, to ból.
(102)

Przypomnijmy, że wyróżnione wśród konwencjonalnych klasyczne już metafory orientacyjne „nadają danemu pojęciu orientację przestrzenną” (Lakoff, Johnson 2010 [1980]: 41), metafory ontologiczne polegają na pojmowaniu doświadczeń: wydarzeń, czynności, uczuć, wyobrażeń itd. jako rzeczy i substancji (zob. tamże: 55-56), zaś metafory strukturalne pozwalają „używać jednego pojęcia o wysoko zorganizowanej strukturze i wyraźnie zarysowanych granicach do tego, by nadać strukturę innemu pojęciu” (tamże: 99)². Doznania ucieleśnione są zatem podstawowym źródłem konceptualizacji trudnej do zdefiniowania wiedzy abstrakcyjnej. Na koniec jeden z najpowszechniejszych typów metafor, jak piszą Lakoff i Johnson, dotyczący zarówno przedmiotów fizycznych, jak i abstrakcji; polega na ich personifikacji (zob. Taylor 2007 [2002]: 605). Częściowo odbiega ona zatem od typowego modelu jednokierunkowego. Olaf Jäkel proponuje w tym wypadku ogólny schemat „przedmiot / świat < ego / człowiek” (Jäkel 2003 [1997]: 65). Zaś licznie pojawiające się w powieści metafory tego rodzaju pozwalają wyróżnić bardziej szczegółowe modele, takie jak „domena konkretna < człowiek / żywa istota” oraz „domena abstrakcyjna < człowiek / żywa istota”. Stanowią one pojęciową podstawę personifikacji / antropomorfizacji / animizacji domeny docelowej. Jako osoby najczęściej konceptualizowani są jedni z głównych bohaterów będący przedstawicielami świata zwierząt i roślin, na przykład:

SARNY TO PANNY

O tak, *to była jedna z owych wygłodniałych Panien* (Saren – B.R.), które naiwnie dają się zimą zwabić przemarzniętymi jabłkami i które, schwytane w sidła, umierają w męczarniach, uduszone drutem. (24)

KWIATY TO OSOBY

Tuż przy ziemi koło drogi widziałam *miniaturowe twarzyczki stokrotek* – *nigdy nie mogłam się oprzeć wrażeniu, że milcząco przyglądają się każdemu, kto tędy jedzie, i oceniają nas surowo. Armia kwiatoludków.* (148)

Należące do drugiego typu przenośni metafory niekonwencjonalne są okazjonalne i różnokierunkowe. Różnią się między sobą pod względem kierunku odpowiedności domen w schemacie metaforycznym, odbiegają zarazem od prostego modelu jednokierunkowości (zob. Jäkel 2003 [1997]: 69). Tworzą m.in. model „domena konkretna (X) < domena konkretna (Y)”, który realizują niezwykle częste w języku literackim przenośnie określane jako obrazowe, polegające na dostrzeżonym podobieństwie fizycznym między obiektami (zob. Evans 2009 [2007]: 69), obrazami. Za przykład może posłużyć zdanie *Modelka z talią osy* (jak osa, tamże), zawierające metaforę zwierzęcą

² W pracy George’a Lakoffa i Marka Turnera (1989) wprowadzone zostały pewne zmiany w zakresie terminologii, zob. Pawelec 2005: 72–73.

MIEĆ WĄSKĄ TALIĘ TO BYĆ OSĄ, która wyróżnia fizyczną cechą osoby na podstawie dostrzeżonego podobieństwa do cechy owada.

Te spośród metafor niekonwencjonalnych, które O. Jäkel nazywa specjalistycznymi, wymagają bowiem od nadawcy specjalnej wiedzy, uogólnia model „konkret (X) < abstrakcja (Y)”. W tym wypadku to przedmioty są okazami domen docelowych (X) i stanowią metaforyczne odwzorowanie pojęć abstrakcyjnych jako domen źródłowych (Y), na przykład:

PNIE DRZEW TO PAŃSTWO

Zwykle pnie drzew okazały się całymi królestwami Stworzeń, które drążyły korytarze, komory, przejścia i składały tam swoje drogie jaja. (187)

Mamy na koniec do czynienia z rodzajem przenośni, które niejednokrotnie reprezentują schemat „domena abstrakcyjna < domena abstrakcyjna”³. Powstają one, podobnie jak w przypadku zaliczających się do modelu przytoczonego wyżej, w wyniku poznania świata i dotychczasowej wiedzy użytkowników języka:

PSYCHIKA CZŁOWIEKA TO JEGO SYSTEM OBRONNY PRZED ZŁĄ PRAWDĄ,
ZŁA PRAWDA TO ZAGROŻENIE

Uważam mianowicie, że ludzka psychika powstała po to, żeby nas obronić przed zobaczeniem prawdy. (...) Psychika to nasz system obronny – dba o to, żebyśmy nigdy nie pojęli tego, co nas otacza. (262)

W języku powieści domena docelowa i domena źródłowa metafor pojęciowych są najczęściej eksplicytne. Podobne zjawisko z wyraźnie zaznaczonym tematem i nosicielem cechy (cech) George Lakoff (2011) w odniesieniu do metafory politycznej opisuje jako jawną, zrozumiałą metaforę (w przeciwieństwie do głęboko ukrytej). Tradycyjnie określa się je mianem metafor *in praesentia* (w przeciwieństwie do *in absentia*). Na przykład:

CIAŁO CZŁOWIEKA TO JEGO KŁOPOTLIWY BAGAŻ

Mamy to nasze ciało, kłopotliwy bagaż, naprawdę nic o nim nie wiemy i potrzebujemy różnych narzędzi, żeby się dowiedzieć o najbardziej naturalnych procesach. (102)

Należą do nich również metafory dopełniaczowe mające formę wyrażen będących przenośnym połączeniem dwóch rzeczowników, jak w przykładzie *uderzenie Gniewu*, który obrazuje emocję jako silną istotę: *Od razu zrozumiałam wszystko i poczułam uderzenie Gniewu. (173).*

Wyodrębnione typy metafor są rezultatem konceptualizacji w powieści okazów mieszczących się przede wszystkim w bardzo obszernej dziedzinie przyrody. Obraz

³ O metaforycznych przekształceniach przebiegających w podobnych kierunkach, zob. Sokólska 2012: 7. W monografii G. Lakoffa z 2017 roku dominują metafory należące do modelu „domena abstrakcyjna < domena abstrakcyjna”.

świata przedstawionego tworzą w szczególności następujące kategorie: wiedzy; czułości; zwierząt i bliskich im zjawisk; zwolenników ochrony zwierząt; człowieka; zemsty zwierząt; zwolenników myślistwa, kłusownictwa, jedzenia mięsa; szczęśliwego dla wszystkich miejsca; państwa, wolności, władzy; emocji; stanów psychofizycznych człowieka i zwierząt; przedmiotów; przyrody; pór roku. Odzwierciedlenie sposobów ich konceptualizacji stanowią głównie niekonwencjonalne metafory pojęciowe, także metafory w rozumieniu Lakoffa i Johnsona. Omawiamy je na przykładzie kilku, ze względu na wymogi wydawnicze, kategorii spośród wymienionych.

Kategoria czułości

W powieści znajduje odzwierciedlenie idea pisarki o czułym narratorze: „Marzy mi się także nowy rodzaj narratora – »czwartoosobowego«, który oczywiście nie sprowadza się tylko do jakiegoś konstruktu gramatycznego, ale potrafi zawrzeć w sobie zarówno perspektywę każdej z postaci, jak i umiejętność wykraczania poza horyzont każdej z nich, który widzi więcej i szerzej, który jest w stanie zignorować czas. O tak, jego istnienie jest możliwe” (Tokarczuk, *Czuły narrator* [wykład noblowski], zob. także Tokarczuk 2020).

Czułość w stosunku do wszystkiego, współdzielenie losu, to sugestia współodczuwania jako wartości, która ważna jest dla ludzi. Jest ona schematyczną kategorią pojęciową, myślą przewodnią w filozofii twórczości Olgi Tokarczuk, w wyrazisty sposób obecną także w omawianej powieści.

O. Tokarczuk objaśnia ideę współdzielenia losu, nawiązując do wspomnień z dzieciństwa:

Będąc dzieckiem, słuchałam tej bajki z wypiekami na twarzy i ze łzami w oczach, bo wierzyłam głęboko, że przedmioty mają swoje problemy, uczucia i nawet jakieś życie społeczne, całkiem porównywalne do naszego, ludzkiego. Talerze w kredensie mogły ze sobą rozmawiać, sztuce w szufladzie stanowiły coś w rodzaju rodziny. Podobnie zwierzęta były tajemniczymi, mądrymi i samoświadomymi istotami, z którymi łączyła nas od zawsze duchowa więź i głębokie podobieństwo. Ale i rzeki, lasy, drogi także miały swój byt – były żywymi istotami, które mapują naszą przestrzeń i budują poczucie przynależności, tajemniczy *Raumgeist*⁴. Żywy był też krajobraz, który nas otaczał, i Słońce i Księżyc i wszystkie ciała niebieskie. Cały widzialny i niewidzialny świat (tamże).

Nobliska pisze, że „czułość jest spontaniczna i bezinteresowna, wykracza daleko poza empatyczne współodczuwanie. Jest raczej świadomym, choć może trochę melancholijnym, współdzieleniem losu. Czułość jest głębokim przejęciem się drugim bytem, jego kruchością, niepowtarzalnością, jego nieodpornością na cierpienie i działanie czasu. Czułość dostrzega między nami więzi, podobieństwa i tożsamości.

⁴ „*Raum* to przestrzeń, kosmos. A *geist* to dusza, umysł, duch. *Raumgeist* to pewna przestrzeń duchowa, całość świata, otoczenie”, zob. Kowlaski.

Jest tym trybem patrzenia, które ukazuje świat jako żywy, żyjący, powiązany ze sobą, współpracujący, i od siebie współzależny” (tamże).

Z pojęciem czułego narratora jako propozycji nowej kategorii literackiej spójne jest szersze pojęcie czułego człowieka, które kategoryzuje tak każdego, kto przejmuję się drugim bytem. Czułość w filozofii O. Tokarczuk jest zatem rodzajem postawy wobec świata. To sposób myślenia, sztuka nieustannego odnajdowania podobieństw, najskromniejsza odmiana miłości (zob. Tokarczuk 2019). Ryszard Nycz (2020) określa czułość jako sprzyjanie „temu, co dobre dla bycia (w skali jednostkowej, ale i planetarnej)”. Zaprzeczeniem czułości jest chciwość, brak szacunku do natury, egoizm, brak wyobraźni, niekończące się współzawodnictwo, brak odpowiedzialności (zob. Tokarczuk 2019). Pojęcie to weszło do języka polskiego jako rozszerzenie semantyczne rzeczownika „czułość” funkcjonującego w kilku znaczeniach: jednej z podstawowych emocji, w której zawiera się potrzeba uczuć, empatii, troski, ale również bliskości dającej poczucie bezpieczeństwa i uwagi; cechy osobniczej stanowiącej immanentną część bliskości fizycznej, zdrowej, ciepłej więzi między matką a dzieckiem (czułość matki), partnerami; okazania postawy, emocji (z czułością dotknęła dziecka); cechy mechanizmów działających precyzyjnie (duża czułość nowej wagi); także terminu fotograficznego określającego stopień reagowania filmu fotograficznego na światło (czułość błony fotograficznej) (zob. Wikisłownik).

Kategoria czułości jest pojęciem ogólnym. Jest „przejęciem się” mającym różnorodną reprezentację wynikającą ze sposobu konceptualizowania sytuacji. Na przykład czułość okazana nawet wobec negatywnych bohaterów, takich jak nieżyjący kłusownik „Wielka Stopa”, może ujawnić się m.in. w postaci miłosierdzia wobec niego – bezinteresownego działania na jego rzecz:

Chyba nie chciałabyś, żeby ciebie tak znaleziono. W takim stanie. Przecież to niehumanitarne (17)

lub czułego gestu i in.:

Ubieranie zmarłego kojarzyło mi się z pieszczotą. Nie sądzę, żeby zaznał takiej czułości za życia. (19)

Pojęcie czułości będące punktem wyjścia dla pozytywnie nacechowanej konceptualizacji zdarzenia jako schematyczne nie pozostaje obiektem postrzegania. Jest natomiast elementem semantycznym, strukturą poznawczą, inaczej – jedną z domen – różnorodnych sposobów czułego myślenia na temat kategorii świata (przedstawionego). Przejawia się w pojęciach, które konkretyzują dane kategorie. Potwierdzeniem tego spostrzeżenia są dalsze przykłady.

Kategoria zwierząt i bliskie zjawiska

Wobec środowiska zwierząt czułość daje o sobie znać w pojmowaniu go głównie jako świata ludzkiego – są one tu traktowane ze współczuciem oraz z godnością na-

leżną człowiekowi. Główna bohaterka widzi w nich istoty, które myślą i mają uczucia. Sarny postrzegane są jako panny, wyjący pies jako nocna śpiewaczka, obcy pies jako gość w domu, pies jako dziewczynka, psy jako nauczyciele ludzi oraz stworzenia bardziej ludzkie niż sami ludzie, lis – wytworna i dobrze wychowana osoba, a także osoba mająca swoje interesy transgraniczne, chrabąszcze jako członkowie rodziny, zwierzęta jako bliscy, córki.

Ocenę złego obchodzenia się z psami odzwierciedla konceptualizacja domu dręczonego psa jako więzienia. Należy ona do metafor typu „domena konkretna < domena konkretna”, zaś pojęcie niewoli rozumianej jako system działań, które kształtują istotę żywą i którym trudno jest zaradzić, obrazuje w tekście wyrażenie dopełniacowe *mechanizmy niewoli* będące reprezentacją metafory strukturalnej. Na przykład:

DOM DRĘCZONEGO PSA TO WIĘZIENIE, NIEWOLA TO SYSTEM WPŁYWANIA NA ISTOTĘ ŻYWĄ

Potem popatrzyła na mnie ze smutkiem – mogę śmiało powiedzieć, że spojrzała mi głęboko w oczy i pędem pognąła w stronę domu Wielkiej Stopy.
I tak Suka wróciła do swego Więzienia.

Tyle ją (suczkę – B.R.) widziałam. Wołałam ją, zła, że dałam się wywieść w pole, i *bezzadna wobec wszelkich mechanizmów niewoli*. (44)

Z kategorią złego traktowania zwierząt wiąże się także realizująca model „domena konkretna < domena konkretna” metafora synestezyjna. Polega ona na rzutowaniu podstawowej domeny barwy na domenę dźwięku: „dźwięk < barwa”, tj. odzwierciedleniu wrażeń słuchowych w kategorii percepcji wzrokowej. Odpowiedni fragment tekstu ilustruje sposób odbierania wycia cierpiącego psa jako ciemnej szarości, mroku. Z tymi ponurymi odcieniami mogą się kojarzyć stany smutku, grozy, udręki przepełniające głos zwierzęcia:

WYCIE CIERPIĄCEJ ISTOTY TO CIEMNOSZARY KOLOR

Sądząc po głosie, po tym mrocznym wyciu, można było spodziewać się Psa wielkości co najmniej Spaniela. (43)

Pojawia się nadto negatywny punkt widzenia – człowieka nie-czułego, zwolenników polowań, tych ludzi, którzy traktują zwierzęta jak rzecz bez wartości, nie jak istoty żywe i bliskie człowiekowi, oraz jak pozbawione duszy ciało, w przeciwieństwie do zbrodniarza, któremu nie odmawia się ludzkich cech, oddzielających od świata zwierząt człowieka, mającego i ciało, i duszę:

ZWIERZĘ TO PRZEDMIOT, Z KTÓRYM MOŻNA ZROBIĆ WSZYSTKO

(Zwierzęta – B.R.) Trzymajcie się z dala od ambon, nie wygłoszą z nich do was żadnej ewangelii, nie dostaniecie tam dobrego słowa, nie obiecują wam zbawienia po śmierci, *nie zlitują się nad waszą biedną duszą, bo duszy nie macie. Nie zobaczą w was bliskich sobie, nie pobłogosławią was. Duszę ma najpodlejszy zbrodniarz, lecz nie ty, piękna Sar-no, ani ty, Dziku, ani ty, dzika Gęsi, ani ty, Świnio, ani ty, Psie*. (129)

ZWIERZĘ TO RZECZ NIEMAJĄCA WARTOŚCI

Rozumiem ten ból – powiedział (ksiądz Szelest – B.R.) po chwili. – *Ale to przecież tylko zwierzęta.* (273)

Punkt widzenia przeciwników polowań i obrońców zwierząt odzwierciedla personifikacja będąca pozytywnym wyobrażeniem na temat bliskiej relacji człowieka i psa:

ZWIERZĘTA TO BLISCY, RODZINA, CÓRKI

– Rozumiem ten ból – powiedział (ksiądz Szelest – B.R.) po chwili. – Ale to przecież tylko zwierzęta.

– *Były moimi jedynymi bliskimi. Rodziną. Córkami.* (273)

Konceptualizację zwolenników ochrony zwierząt, przeciwników myślistwa, kłusownictwa, jedzenia mięsa oddaje metafora typu „domena konkretna < domena abstrakcyjna” negatywnie oceniająca tych, którzy zabijają i zjadają zwierzęta, utożsamiająca ich z diabłem, także przenośnia „domena konkretna < domena konkretna” dotycząca wściekliczny wśród takich ludzi:

OKRUTNY CZŁOWIEK TO DEMON, TO ZŁO

Kiedy uświadamiałam sobie powoli, co tu się wydarzyło, sekunda po sekundzie, ogarnęła mnie Groza. Złapał Sarnę we wnyki, zabił, a jej ciało poćwiartował, upiekł i zjadł. *Jedna Istota zjadała drugą, w ciszy, w nocy, w milczeniu. Nikt nie protestował, nie spadł żaden grom. A jednak Kara dosięgła demona,* choć śmierci nie prowadziła żadna ręka. (24)

ZABIJAĆ ZWIERZĘTA TO BYĆ CHORYM NA WŚCIEKLIZNĘ

– (...) *Może dzik był wściekły?*

– *Nie, to ten, kto go zabił, był wściekły* – zawołałam, bo dobrze znam ten argument; wiele Mordów na Zwierzętach uzasadnia się tym, że mogły być wściekle. (126)

Pojawia się nadto metafora antropomorficzna, według której zabicie zwierzęcia należy traktować tak, jak zabójstwo człowieka, tj. umyślne pozbawienie kogoś życia:

POLOWANIE, KŁUSOWNICTWO TO MORDERSTWO, ZABIĆ ZWIERZĘ TO ZABIĆ CZŁOWIEKA

I zgłoszę (w prokuraturze doniesienie o zabiciu Dzika – B.R.) *Morderstwo.* (124)

Z tej perspektywy opinia krytyczna odnosi się również do zjawiska zabijania zwierząt dla zaspokojenia tzw. potrzeb konsumpcyjnych. Nie budzi ono na ogół żadnych refleksji, traktuje się je jako naturalne i niezbędne dla człowieka, co wywołuje sprzeciw u osób nieakceptujących takiej postawy. W powieści obrazują je jako normalne metafory abstrakcyjne:

ZABIJANIE ZWIERZĄT TO NORMA

Gdy przechodzicie koło wystaw sklepowych, na których wiszą czerwone połcie poświęconego ciała, to myślcie, że co to jest? Nie zastanawiacie się, prawda? Albo gdy zamawiacie szaszłyk czy kotlet – to co dostajecie. *Nic w tym straszego. Zbrodnia została uznana za coś normalnego, stała się czynnością codzienną. Wszyscy ją popełniają. Tak właśnie wyglądałby świat, gdyby obozy koncentracyjne stały się normą. Nikt by nie widział w nich nic złego.* (129)

ZŁO TO NORMA

Jak to się dzieje, że nikt nie interweniuje z powodu całego tego zła, które szerzy się wokół? Czy jest tak, jak z moimi listami do instytucji? Powinni odpowiedzieć, a nie odpowiadają. (298–299)

Przeżalenie i sprzeciw powoduje w bohaterce powieści ilość mięsa zabitych zwierząt trafiająca do sprzedaży, porównana do apokaliptycznego deszczu. W tym wypadku metafora obrazowa ma postać dopełniaczową *ulewa mięsa*:

DUŻA ILOŚĆ RZEŻNEGO MIĘSA TO ULEWA

– A ta ulewa rzeźnego mięsa, która codziennie spada na miasta jak nie kończący się apokaliptyczny deszcz? (131)

Kategoria człowieka

Kategoryzacja człowieka, podobnie jak inne domeny koherentna ze schematyczną w powieści kategorią czułości, obejmuje niektóre istotne sfery jego bycia i funkcjonowania: doznawanie dolegliwości, wiedzę, istnienie ludzkie, rolę w środowisku przyrody, miejsce w świecie, wrażliwość ludzką. Ocena człowieka nie jest tu jednoznaczna, polega z jednej strony na współczuciu dla niego, z drugiej – na jego krytyce.

Jest on negatywnie przyjmowany z powodu braku odpowiedniej wiedzy o sobie samym, nierozumienia własnych stanów zdrowia. Dlatego obiektem charakterystyki z punktu widzenia głównej bohaterki jest ludzkie ciało, które szczególnie ze względu na doznawane dolegliwości i choroby jest metaforycznie konceptualizowane jako kłopotliwy bagaż (zob. s. 5.), co stanowi uszczegółowienie modelu „domena konkretna < domena konkretna”, zaś takie procesy kognitywne jak pojmowanie ciała jako urządzenia bez instrukcji obsługi, bólu jako narzędzia poznania własnego organizmu opierają się na metaforach strukturalnych. Oto przykłady:

CIAŁO TO URZĄDZENIE BEZ INSTRUKCJI OBSŁUGI

Dostać ciało i nic o nim nie wiedzieć. Bez instrukcji obsługi. (102)

BÓL TO NARZĘDZIE POZNANIA CIAŁA

Jedynie toporne i prymitywne narzędzie, jakim nas obdarowano na pocieszenie, to ból. (102)

Bohaterka powieści zastanawia się, jak może człowiek żyć, kiedy znana jest mu bolesna prawda o rzeczywistości. Wyjaśnić ten problem stara się poprzez zrozumienie złożonych pojęć abstrakcyjnych znajdujących odzwierciedlenie w języku powieści – psychiki człowieka, poznania, przykroj wiedzy, cierpienia. Są one odbierane metaforycznie, stanowiąc domenę docelową danego mechanizmu kognitywnego.

Psychika ludzka jest traktowana jako system obronny chroniący przed zrozumieniem otaczającego nas zła i poznaniem przykroj prawdy, której, jak ciężkiego przedmiotu, nie można udźwignąć, trudno bowiem pogodzić się z tym, że w świecie cierpienie jest powszechne. Sposób, w jaki bohaterka myśli o przytoczonych zjawiskach, oparty jest głównie na typowym dla sposobu poznawania rzeczywistości modelu „domena abstrakcyjna < domena fizyczna”, uszczegółowiają go ontologiczne i strukturalne rodzaje przenośni. Oto przykład licznych metafor zawartych w niedużym fragmencie powieści:

POZNAĆ TO ZOBACZYĆ; PSYCHIKA CZŁOWIEKA TO URZĄDZENIE, KTÓRE BRONI GO PRZED RZECZYWISTOŚCIĄ; WIEDZA O RZECZYWISTOŚCI I PRAWDA TO CIĘŻAR, KTÓREGO NIE DA SIĘ UDŹWIGNĄĆ; CIERPIENIE TO ELEMENT WSZYSTKIEGO

Uważam mianowicie, że ludzka psychika powstała po to, żeby nas obronić przed zobaczeniem prawdy. (...) Psychika to nasz system obronny – dba o to, żebyśmy nigdy nie pojęli tego, co nas otacza. Zajmuje się głównie filtrowaniem informacji, mimo że możliwości naszego mózgu są ogromne. Bo nie dałoby się unieść tej wiedzy. Każda najmniejsza cząstka świata składa się bowiem z cierpienia. (262)

Przepełniona czułością główna bohaterka z punktu widzenia osoby doświadczonej pozytywnie ocenia ludzką nieświadomość świata oraz negatywnie osądza człowieka poznanie, jest ono bowiem dla niego groźne i nie do udźwignięcia, gdy dotyczy strasznych faktów. Metafory, które obrazują takie myślenie, realizują model „domena abstrakcyjna < domena abstrakcyjna”, na przykład:

WSZELKA NIEWIEDZA TO SZCZĘŚCIE, WIEDZA TO NIESZCZĘŚCIE

Zobaczyłam na ławce dziewczynę w ciąży, która czytała gazetę, i nagle pomyślałam, jak błogosławiona jest wszelka nieświadomość. Jak można byłoby wiedzieć to wszystko⁵ i nie poronić? (150)

Bohaterka powieści myśli o człowieku bardzo krytycznie, rozumiejąc pewne jego złe cechy jako bezgraniczne. Dowodzi to szczególnie negatywnej ich oceny, która opiera się na metaforze ontologicznej:

⁵ Chodzi o życie: młodość jako wiosnę, ciało jako przedmiot i jego rozpad, choroby, które człowieka nękają śmierć itd.

GŁUPOTA LUDZKA I OKRUCIEŃSTWO TO PRZESTRZENIE BEZ GRANIC

I tak w Bazylei w 1471 roku odbył się proces przeciwko Kurze, która zносиła dziwnie jaskrawe jajka. Została skazana na śmierć w płomieniach jako pozostająca w konszachtach z diabłem. Tu muszę dodać od siebie, *ograniczenie umysłowe i okrucieństwo ludzkie nie zna granic*. (224)

W powieści nierzadko pojawiają się metafory typu „domena abstrakcyjna < domena abstrakcyjna” dotyczące m.in. negatywnej oceny przyjętych jako powszechne postaw ludzkich wobec zwierząt, także metafory ontologiczne będące wyobrażeniem stanów emocjonalnych umierających zwierząt jako pojemników, oraz jawne (*in praesentia*) w tekście konceptualizacje zabijania zwierząt i ludzi, którzy przyczyniają się do ich śmierci, wykorzystujące pojęcie piekła, z którym, z jednej strony, wiąże się stany bólu i cierpienia, z drugiej – okrucieństwo. Główna bohaterka krytykuje niewiedzę o piekle na ziemi stworzonym zwierzętom przez ludzi pojmowaną konwencjonalnie jako brak zdolności postrzegania wzrokowego. Oto kilka przykładów metafor i odpowiednich fragmentów powieści:

ZABIJANIE ZWIERZĄT I ZADAWANIE BÓLU TO NORMA; LUDZIE, KTÓRZY ZABIJAJĄ ZWIERZĘTA, TO NORMA

Jaki to świat, gdzie normą jest zabijanie i ból? Czy coś z nami jest nie tak? (132)

STAN EMOCJONALNY ODCZUWANY PRZEZ UMIERAJĄCE ZWIERZĘTA TO POJEMNIK, W KTÓRYM SIĘ ONE ZNAJDUJĄ; ZABIJANIE ZWIERZĄT TO PIEKŁO; ŚWIAT, KTÓRY ZGADZA SIĘ NA ZABIJANIE ZWIERZĄT, TO PIEKŁO; NIE WIEDZIEĆ, NIE ROZUMIEĆ TO NIE WIDZIEĆ⁶

Kiedy się je zabija, a one umierają w Łęku i Grozie, jak ten Dzik, (...) wtedy skazuje się je na piekło i cały świat zamienia się w piekło. Czy ludzie tego nie widzą? (130)

Jednocześnie w oczach bohaterki powieści ludzie tworzą wspólnotę, ponieważ każdy człowiek, podobnie jak jego życie, to delikatny, nietrwały i osobliwy przedmiot; to ktoś, czyja wrażliwość, jak istota żywa, jest uśpiona, lecz może obudzić się pod wpływem pewnych zjawisk, które zna astrologia. Wyróżnione konceptualizacje człowieka uszczegółowiają metafory typu „domena konkretna < domena konkretna” oraz przenośnie ontologiczne życia i wrażliwości:

WSZYSCY LUDZIE TO RODZINA⁷, CZŁOWIEK TO KRUCHY, NIETRWAŁY PRZEDMIOT

Stałam na pochyłym rynku i powoli zalało mnie potężne poczucie wspólnoty z przechodniami. *Każdy był bratem i każda – siostrą. Byliśmy tak do siebie podobni. Kruchutcy, nietrwali, podatni na zniszczenie*. (150)

⁶ Zob. metaforę WIEDZIEĆ TO WIDZIEĆ, Kövecses 2011 [2006]: 271.

⁷ George Lakoff wyróżnia metaforę NARÓD TO RODZINA, zob. Lakoff 2017 [1996, 2002, 2016].

CZŁOWIEK TO DELIKATNY NIEDOSKONAŁY PRZEDMIOT, ŻYCIE TO NIETY-
POWY PRZEDMIOT, KTÓRY BUDZI ZDZIWIENIE LUB ŚMIECH

Łatwo jest nas uszkodzić i skrzywdzić, połamać na kawałki nasze misternie sklecone,
cudaczne istnienie. (76)

LUDZKA WRAŻLIWOŚĆ TO UŚPIONA ISTOTA ŻYWA

Więc może i my sami też powinniśmy poddawać się wpływow gwiazd, lecz przy tym
rozbudzić naszą ludzką wrażliwość. (248)

Kategoria zemsty zwierząt

Od dawna przyjęło się mówić o katastroficznym skutku niszczącej działalności człowieka, mogącej w jakikolwiek sposób obrócić się przeciwko niemu, jako o zemście przyrody. Pojęcie to pojawiło się m.in. w *Przysłowiach piekielnych* Williama Blake'a. U Olgi Tokarczuk występuje w licznych frazach, znajdując odzwierciedlenie w postaci niezróżnicowanych metafor lub metonimii.

Mowa przede wszystkim o personifikacji, która polega na przedstawieniu zwierząt jako mścicieli i morderców. Przejawia się w wielu kontekstach, bowiem właśnie gniewu z powodu zabijania dotyczy utwór. Towarzyszą jej metonimie ZWIERZĘTA ZA CZŁOWIEKA, PRZECIWNIK ZABIJANIA ZWIERZĄT ZA SĄD. Zgodnie z nimi człowiek reprezentuje świat fauny w poszukiwaniu sprawiedliwości za cierpienia i śmierć. Ukaranie ludzi za krzywdy zwierząt nie budzi żalu w głównej bohaterce. Przeciwnie, jest ono źródłem pozytywnych doznań, które wyobraża sobie jak przedmioty. W swym myśleniu stosuje ona metafory, które uszczegółwiają schemat „domena konkretna < człowiek”, oraz metaforę ontologiczną emocji. Oto wybrane przykłady:

ZWIERZĘTA TO MŚCICIELE

Ukarały go Sarny za to, że je w tak okrutny sposób zabijał. Udławił się ich ciałem. (294)

ZWIERZĘTA TO MORDERCY, ZWIERZĘTA ZA CZŁOWIEKA

Pamiętasz te Sarny, które stały pod domem, kiedy szliśmy? To one go (Wielką Stopę – B.R.) zamordowały. (107)

PRZECIWNIK ZABIJANIA ZWIERZĄT ZA SĄD, KTÓRY WYMIERZA KARĘ

Pojawiły się (Sarny – B.R.) przede mną jak ten Jeleń Hubertusa – żeby w tajemnicy przed wszystkimi stała się karzącą ręką sprawiedliwości. Nie tylko Saren, ale i innych Zwierząt. Przecież nie mają głosu w parlamentach. (295)

NEGATYWNE EMOCJE TO DOBRY TOWARZYSZ; STANY EMOCJONALNE TO PRZEDMIOTY

Byłam pewna, że go (myśliwego – B.R.) zabiłam, i było mi z tym dobrze. Nie miałam żadnych wyrzutów sumienia. Poczułam tylko wielką ulgę. (298)

Zakończenie

Kategorie świata przedstawionego tworzą odzwierciedlony w metaforach pojęciowych holistyczny obraz rzeczywistości. Obraz ten stanowiący w powieści negatywne ujęcie (z)niszczonego przez człowieka środowiska naturalnego, będący także wyrazem potrzeby życia szczęśliwego, pozbawionego zła, przesycony jest współczuciem dla wszystkiego, co istnieje. Oddzielnie każda z kategorii jest także spójną całością, bardziej lub mniej złożoną, utworzoną z okazów konceptualizowanych głównie metaforycznie lub metonimicznie, mogącą stanowić osobny obiekt dalszych badań jako system pojęciowy.

Sposób rozumienia rzeczywistości pokazują w strukturze przenośni domeny źródłowe, które najczęściej reprezentują istoty żywe, zazwyczaj człowiek, autorka ma bowiem do przedmiotów i wszystkiego, co żyje, stosunek taki, jak do ludzi – polega on na współodczuwaniu z nimi, współdzieleniu ich losu.

Schematy metaforyczne wydzielone wśród przenośni niekonwencjonalnych prezentują głównie drogi myślenia twórcy o poruszanych problemach, zaś modele przenośni konwencjonalnych są uniwersalnym dla wspólnoty kulturowo-językowej sposobem konceptualizacji zjawisk abstrakcyjnych.

Klasyfikacja metafor pojęciowych na konwencjonalne i niekonwencjonalne nie opiera się na ostrych granicach między nimi. Metafory określane jako niekonwencjonalne pojawiają się także w codziennej komunikacji lub potencjalnie mogą ulec upowszechnieniu, zaś niektóre metafory konwencjonalne mogą nie być jeszcze powszechne w języku. Innymi słowy, metafory jednokierunkowe mogą być nieskonwencjonalizowane, bo są nowe pod względem domeny źródłowej użytej w procesie konceptualizacji zjawiska. W tym wypadku celem obserwatora jest nie objaśnienie abstrakcyjnego zjawiska za pomocą schematu wyobrazeniowego, lecz wyróżnienie aspektu elementu w domenie docelowej. Metafora bowiem jako mechanizm poznawczy będący wyrazem postrzegania świata odzwierciedla zamiar konceptualny i perspektywę nadawcy, zaś zróżnicowanie percepcyjne zjawiska i poznanie ludzkie nie mają granic.

Bibliografia

- BLAKE W., *Zasłubiny Nieba i Piekła*, [online], <https://literatura.wywrota.pl/wiersz-klasyka/42657-william-blake-zaslubiny-nieba-i-piekla.html>, [dostęp: 4.03.2020].
- BLAKE W., *Wróżby niewinności (Wyrocznie niewinności)*, [online],

- <https://literatura.wywrota.pl/wiersz-klasyka/42656-william-blake-wyrocznie-niewinnosci.html>, [dostęp: 2.03.2020].
- EVANS V., *Leksykon językoznawstwa kognitywnego*, tłum. M. Buchta, M. Cierpisz, J. Podhoro-decka, A. Gicala, J. Winiarska, Kraków, Universitas, 2009 [2007].
- JÄKEL O., *Metafory w abstrakcyjnych domenach dyskursu: kognitywno-lingwistyczna analiza metaforycznych modeli aktywności umysłowej, gospodarki i nauki*, przeł. M. Banaś, B. Drąg, seria Językoznawstwo Kognitywne. Studia i Analizy 5, Kraków, Universitas, 2003 [1997].
- KOSTKOWSKI J., *Fakty TVN*, [online], 2019-11-17, godz. 19.00, <http://www.tvn24.pl>, [dostęp: 14.03.2020].
- KOWLASKI S., *Piękna przemowa Olgi Tokarczuk. 9 trudnych słów noblistki. Co miała na myśli? Nie wstydzmy się sięgać po słowniki*, [online], 2019-12-13, <https://dziennikzachodni.pl/piekna-przemowa-olgi-tokarczuk-9-trudnych-slow-noblistki-co-miala-na-mysli-nie-wstydzmy-sie-siegac-po-slovniki/ga/c13-14652377/zd/40676317>, [dostęp: 10.02.2020].
- KÖVECSÉS Z., *Język, umysł, kultura. Praktyczne wprowadzenie*, tłum. A. Kowalcze-Pawlik, M. Buchta, Kraków, Universitas, 2011 [2006].
- KRIEGER S. *Recenzje czytelników klubów DKK. Olga Tokarczuk, Prowadź swój pług przez kości umarłych*, [online], 2010, <http://dkk.wimbp.lodz.pl/index.php/recenzje/272-dkk/recenzje/prowad-swoj-pug-przez-koci-umarzych-olga-tokarczuk-prowad-swoj-pug-przez-koci-umarzych>, [dostęp: 6.01.2020].
- LAKOFF G., *Moralna polityka: Jak myślą liberałowie i konserwatyści*, tłum. M. Szczubiałka, Warszawa, Wydawnictwo Aletheia, 2017 [1996, 2002, 2016].
- LAKOFF G., *Nie myśl o słońcu. Jak język kształtuje politykę*, tłum. A. E. Nita i J. Wasilewski, Warszawa, Oficyna Wydawnicza ŁÓŚGRAF, 2011 [2004].
- LAKOFF G., JOHNSON M., *Metafory w naszym życiu*, tłum. T. Krzeszowski, Warszawa, Wydawnictwo Aletheia, 2010 [1980].
- LAKOFF G., TURNER M., *More than cool reason*, Chicago, University of Chicago Press, 1989.
- LANGACKER R. W., *Model dynamiczny oparty na uzusie językowym*, przeł. W. Kubiński [W:] E. Dąbrowska i W. Kubiński (red.), *Akwizycja języka w świetle językoznawstwa kognitywnego*, Kraków, Universitas, 2003 [2000], s. 30-117.
- LANGACKER R., *Gramatyka kognitywna. Wprowadzenie*, Kraków, Universitas, 2009 [2008].
- NYCZ R., „Czuły narrator”. *Pierwsza książka Olgi Tokarczuk po otrzymaniu Nagrody Nobla. Recenzja*, [online], 2020, <http://kulturaciona.pl/2020/11/czuly-narrator-pierwsza-ksiazka-olgi-tokarczuk-po-otrzymaniu-nagrody-nobla/>, [dostęp: 19.02.2020].
- PAWELEC A., *Znaczenie ucieleśnione. Propozycje kręgu Lakoffa*, Kraków, Universitas, 2005.
- RAKOWSKI T., *Etnografia przedtekstowa. Fenomenologiczne korzenie interpretacji antropologicznej*, „Teksty Drugie”, [online], 2018, nr 1, s. 16-39, Warszawa, Wydawnictwo IBL, 2018, <https://journals.openedition.org/td/812>, [dostęp: 7.02.2020].
- SOBOLEWSKA J., *Rozmowa z Olgą Tokarczuk, „Polityka”*, [online], nr 45, dział „Kultura”, 7 listopada 2009, s. 60. Oryginalny tytuł tekstu: *Błąd w oprogramowaniu świata*, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kultura/1500413,1,rozmowa-z-olga-tokarczuk-read>, [dostęp: 15.01.2020].

- SOKÓLSKA U., *Metafora. Immanentna cecha języka poetyckiego czy uniwersalna etykieta językowa?*, „Białostockie Archiwum Językowe”, [online], 2012, nr 12, s. 239-256, Białystok, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku,
https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/1051/1/BAJ_12_Sokolska.pdf, [dostęp: 23.01.2020].
- TABAKOWSKA E. (red.), *Kognitywne podstawy języka i językoznawstwa*, Kraków, Universitas, 2001.
- TABAKOWSKA E., *W co przechodzi ludzkie pojęcie?* [W:] J. Bremer, A. Chuderski (red.), *Pojęcia. Jak reprezentujemy i kategoryzujemy świat*, Kraków, Universitas, 2011.
- TOKARCZUK O., *Prowadź swój pług przez kości umarłych*, Kraków, Wydawnictwo Literackie Sp. z o.o., 2019.
- TOKARCZUK O., *Czuly narrator* (wykład noblowski), [online], <https://tvn24.pl/kultura-i-styl/wyklad-noblowski-olgi-tokarczuk-przeczytaj-esej-czuly-narrator-ra991401-2563549>, [dostęp: 7.12.2019].
- TOKARCZUK O., *Czuly narrator*, Kraków, Wydawnictwo Literackie Sp. z o.o., 2020.
- WIKISŁOWNIK, <https://pl.wiktionary.org/wiki/czu%C5%82o%C5%9B%C4%87>, [dostęp: 18.01.2020].

***Prowadź swój pług przez kości umarłych* by Olga Tokarczuk.
The represented world and metaphorical imagery.**

Summary: The article discusses the ways of conceptualizing the represented world, which is described in the title novel by Olga Tokarczuk, distinguishes possible types of conceptual metaphors and their types. The most general observation concerns the vagueness of the boundaries between them and their creation of a coherent conceptual system. A more detailed description consists in ascertainment of the image schemas that are the basis for the conceptualization of the categories that make up the represented world.

Key words: the represented world, category, conceptualization, conceptual metaphor, tenderness, nature

DOI: <https://doi.org/10.34864/heteroglossia.issn.2084-1302.nr12.art5>